

Księga Hioba

Rozdział 23

1. Zatem Ijob odpowiedział, mówiąc: 2. Jeszcze dzisiaj muszę uskarżać się w goryczy, bo ciężko leży na moim westchnieniu moja ręka. 3. Gdyby mi ktoś oznajmił, gdzie Go mogę znaleźć, szedłbym aż do Jego siedziby. 4. Przedłożyłbym Mu moją sprawę, a me usta napęłnił dowodami. 5. Pragnął bym poznać słowa, które by mi powiedział i zrozumieć, co mi oświadczy. 6. Czy będzie się ze mną spierał wielkością Swojej siły? Nie. Gdyby tylko zechciał zwrócić na mnie uwagę, 7. wtedy ja, będąc prostolinijny, bym się z Nim prawował, więc zostałbym przez mojego sędziego uwolniony na zawsze. 8. Ale oto, gdy idę naprzód nie ma Go, a kiedy wstecz – też Go nie zauważam. 9. Po lewej, choć może działa – nie mogę Go dojrzeć; ukrywa się po prawej – ale też Go nie ujrzę. 10. Gdyby poznał drogę, którą szedłem i gdyby mnie doświadczył – okazałbym się jak złoto. 11. Moja stopa trzymała się silnie Jego śladów; przestrzegałem Jego drogi i nie zbaczałem. 12. Nie odchodziłem od przykazań Jego ust; słowa Jego ust chowałem w swoim wnętrzu. 13. On jednak trwa przy jednym – któż Go powstrzyma? Jego istota zapagnęła i dlatego to spełnia. 14. Tak, spełni co mi przeznaczył; a powziął jeszcze więcej podobnych postanowień. 15. Dlatego, gdy to rozważam, trwożę się przed Jego obliczem i przed Nim drżę. 16. Tak, Bóg doprowadził moje serce do lęku; Wszechmocny mnie przeraził. 17. Ponieważ nie czułem się zniweczony ani widokiem ciemności, ani moim obliczem, które pokryło nieszczęście.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012